

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski

Protokolant p.o. stażysty Ewelina Czerwińska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2016 r.

sprawy **M. R.**

obwinionego z art. 43(1) ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 4 marca 2016 r., sygn. akt II W 1110/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, że obwiniony dopuścił się popełnienia wykroczenia z art. 43(1) ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wykroczenia z art. 65 § 1 i 2 kw;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 50 zł.

Leszek Matuszewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gnieźnie wyrokiem z dnia 4 marca 2016 roku, sygn. akt II W 1110/15 uznał obwinionego **M. R.** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 65 § 1 k.w. w związku z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku zasądzono od obwinionego M. R. koszty postępowania w kwocie 100 złotych i wymierzono mu opłatę w kwocie 50 złotych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obwiniony M. R.**, składając apelację.

Podsądny zarzucił orzeczeniu dowolną ocenę materiału dowodowego.

Skarżący wniósł o uniewinnienie go od zarzutu popełnienia wykroczenia albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego M. R. okazała się tylko o tyle konieczna, że doprowadziła do kontroli instancyjnej, skutkującej zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie poprawienia kwalifikacji prawnej jednego z przypisanych mu czynów. Wywody podsądnego nie podważyły zaś ustaleń o jego winie i sprawstwie.

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej art. 7 k.p.k. w związku z art.8 k.p.s.w. Przedmiotem rozważań organu orzekającego były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwne i wszystkie one zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 410 k.p.k. w związku z art.82 § 1 k.p.s.w.

Kwestionowanie przez skarżącego ustaleń faktycznych, które legły u podstaw ukarania go za popełnione wykroczenie jest zaś oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznamośności określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający, rozstrzygając o winie bądź niewinności obwinionego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrepowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności obwinionego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą. Autor apelacji nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonywujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez niego apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny, stojąc w rażącej opozycji do należyście umotywowanego stanowiska organu orzekającego, przedstawionego w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wina i sprawstwo obwinionego nie budzą żadnych wątpliwości. Na to, że podsądny swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanych mu wykroczeń wskazują wypowiedzi procesowe policjantów D. W. (k.40-41) i D. D. (k.41), częściowo: zeznania P. S. (k.42), a także wyjaśnienia obwinionego (k.38-39). Ocena ujawnionych dowodów dokonana przez Sąd I instancji respektuje zasadę swobodnej oceny dowodów.

Sąd I instancji prawidłowo podważył wyjaśnienia obwinionego, w których zaprzeczał temu, aby dopuścił się zarzucanych mu czynów i kwestionował swoją odpowiedzialność, jako sprzecznych z oświadczeniami dowodowymi policjantów. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw, aby podważać relacje procesowe policjantów zdających relacje z jednej z wielu interwencji, jakie podejmują w ramach czynności służbowych. Nie mają oni żadnego racjonalnego interesu, aby pomawiać podsądnego o zachowanie, które nie miało miejsca. Wskazują one jednoznacznie na to, że obwiniony mimo żądania nie okazał im dowodu osobistego pomimo, że posiadał go przy sobie, podawał nieprawdnie dane osobowe, jak również spożywał alkohol na ulicy. Co istotne, sytuacja polegająca na spożywaniu alkoholu w miejscu publicznym była stosunkowo łatwa do rozpoznania przez policjantów kontrolujących, czy nie dochodzi do naruszenia prawa.

Niczego nie zmienia treść wypowiedzi procesowych policjantów złożonych w postępowaniu II W 82/15. To, że D. W. zeznał w postępowaniu II K 82/15, że podsądny „chyba pił piwo” niczego nie zmienia. Policjanci byli przesłuchiwani w sprawie po upływie pewnego czasu od zajścia. Co więcej, mogli nie pamiętać pewnych szczegółów zajścia z racji powtarzalności podejmowanych czynności, czy podobieństwa tego rodzaju interwencji, które mają miejsce często w praktyce służby prewencyjnej.

Trudno racjonalnie przyjąć, że okoliczność, że jeden z policjantów, jak to określił obwiniony „chodził z jego siostrą do szkoły” mogła mieć jakikolwiek wpływ na zeznania tego policjanta. Tak jak już podkreślono, wypowiedzi procesowe

policjantów były jednoznaczne w zakresie tego, że podsądny spożywał alkohol i odmówił wylegitymowania się. Na to, że obwiniony nie okazał dokumentu tożsamości wskazują jego wyjaśnienia, w których przyznał tę okoliczność, a także zeznania świadka P. S..

Wiarygodności świadków nie podważa to, że w toku postępowania II K 82/15 zeznali, iż inna osoba miała krzyknąć do podsądnego, aby się uspokoił i przyjął mandat, zaś z treści postanowienia o umorzeniu śledztwa I Ds. 1031/15 wynika, że policjanci oświadczyli, że obwinionemu nikt nie towarzyszył. Powyższa okoliczność również nie ma znaczenia w niniejszej sprawie. To, że inna osoba upominała podsądnego, aby przyjął mandat, nie dowodzi jeszcze tego, iż policjanci musieli ją rozpoznać, jako towarzysza podsądnego. Policjanci mogli błędnie ocenić, że wskazana osoba z tego powodu, że nie szła z podsądnym, nie jest jego znajomym.

Nie jest tak, aby podanie policjantom ustnie danych personalnych miało uwalniać podsądnego od winy. Z oświadczeń dowodowych policjantów wynika, że obwiniony wprowadzał ich w błąd, co do swojej tożsamości, jak również odmówił okazania dokumentu tożsamości, związku z czym został zatrzymany i wylegitymowany. Jego zachowanie ewidentnie wypełnia znamiona wykroczenia z art. 65 § 1 i 2 kw. Obwiniony miał obowiązek podania swoich danych osobowych oraz okazania dowodu tożsamości niezależnie do swojego subiektywnego przekonania o słuszności takiego polecenia.

Sąd II instancji nie dostrzegł żadnych naruszeń uprawnień procesowych podsądnego. W toku postępowania umożliwiono mu swobodne składanie wyjaśnień, zadawania pytań, składanie wniosków dowodowych, czy zaskarżanie orzeczeń.

Zapewne przez niedopatrzenie Sądu I instancji został w zaskarżonym wyroku powielony błąd występujący już we wniosku o ukaranie a polegający na tym że drugie z przypisanych obwinianemu zachowań zostało zakwalifikowane art. 64§ 1 i 2kw zamiast z art. 65§ 1 i 2kw. Błąd ten mógł zostać jedynie naprawiony w drodze zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd II instancji nie znalazł podstaw, aby złagodzić sankcję karną wymierzoną podsądnemu. Kara grzywny w wysokości 500 złotych stanowi umiarkowaną dolegliwość prawnokarną za popełnione wykroczenia. M. R. zachowywał się w sposób arogancki i zuchwały. Podsądny wręcz manifestował swoją postawą całkowite lekceważenie wobec porządku prawnego. Obwiniony musiał sobie zdawać sprawę z tego, że ma obowiązek wykonywania poleceń policjantów legitymowania oraz nie może spożywać alkoholu na ulicy.

Także względy prewencji generalnej przemawiają za zdecydowanym sankcjonowaniem tego rodzaju bezprawnych i uciążliwych zachowań.

Na podstawie art. 118 §1 k.p.s.w. zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania w wysokości 50 zł oraz opłatę za II instancję w wysokości 50 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, że obwiniony dopuścił się popełnienia wykroczenia z art. 43 (1) ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wykroczenia z art. 65 par 1 i 2 k.w.
2. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania w wysokości 50 zł oraz opłatę za II instancję w wysokości 50 zł

SSO Leszek Matuszewski